ROK II WARSZAWA, STYCZEŃ 1930 R. NR. 5

ZAGADNIENIA PRZEDSZKOLNE

MIESIĘCZNIK

CENTRALNY ORGAN

ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA PRZEDSZKOLI W POLSCE

Budżet Sekcji Wychowania Przedszkolnego magistratu m. st. Warszawy na rok 1930/31.

Budżet m. st. Warszawy na rok 1930/31 opracowywany był pod znakiem ogólnej oszczędności. Nie dziwi nas to zupełnie, gdyż miasto znajduje się w kłopotach finansowych i musi budżet układać tak, by był on możliwym do zrealizowania. Jednak uważamy, że skoro władze miasta zdobyły się na ogólne zwiększenie budżetu na rok 1930/31 o kilka miljonów w stosunku do budżetu na rok 1929/1930 to dlaczego dokonano oszczędności specjalnie na budżecie wydziału oświaty i specjalnie na wychowaniu przedszkolnem i na szkolnictwie powszechnem? Budżet Sekcji Wychowania Przedszkolnego zmniejszono o 64.751 zł. Robi się to w okresie, kiedy w Warszawie znajduje się około 110 tysięcy dzieci w wieku przedszkolnym i kiedy miasto może dać opiekę zaledwie 5225 dzieciom.

Sądzimy, że jest to proste przeoczenie Zarządu miasta, czy też niechęć tych, co budżet układają, dla spraw wychowania przedszkolnego.

Przyjrzyjmy się teraz na jakich pozycjach porobiono oszczędności: zredukowano przedewszystkiem pięć etatów wychowawczyń

(na rok 1929/30 przewidzianych było 146 etatów dla stałych wychowawczyń i 8 etatów dla lotnych zastępczyń — obecnie przewiduje się tylko 141 etatów stałych i 8 etatów lotnych zastępczyń). Delej — zredukowano wydatki na umeblowanie przedszkoli i pomoce z 47.948 złotych (rok 1929/30) na 10.000 zł. (rok 1930/31). Nie przewiduje się w obecnym budżecie otwarcia ani jednego nowego przedszkola.

Nie chcemy mówić o tych sprawach drastycznie, lecz chcielibyśmy zwrócić uwagę władz miasta, co jest pilniejsze: asfaltowanie ulic miasta, czy zbieranie z tych ulic brudnych i obdartych dzieci, które dla braku przedszkoli wałęsają się całemi dniami po ulicach wchłaniając w siebie wszelkie zło ulicy.

Nie redukuje się wydatków na wyjazdy, nie zmniejsza się wydatków na administrację, która jest bardzo wadliwa i rozrzutna, szczególnie w dziale wychowania przedszkolnego — redukuje się natomiast liczbę stałych wychowawczyń, zmniejsza się do śmiesznie małych sum wydatki na umeblowanie przedszkoli, a przecież niejedna „Pipidówka" nie mogłaby się poszczycić gorszemi i bardziej niewygodnemi ławami, jakie posiadają jeszcze niektóre przedszkola miejskie w stołecznem mieście, Warszawie. Nad temi bolączkami organizacja nasza nie przejdzie do porządku dziennego i dążyć będzie do zmiany budżetu Sekcji Wychowania Przedszkolnego na rok 1930/31.

Dział metodyczno-pedagogiczny.

Gry i zabawy w przedszkolu.

Zabawa u dziecka w wieku przedszkolnym jest poprostu wyładowaniem wrodzonego mu popędu do ruchu. Na temat zabawy dziecka do lat 7-miu, a nawet często i trochę później, pisało tylu poważnych psychologów z Grossem na czele, że rozważać istotę zabawy w tym artykule nie warto. Zaznaczę tylko, że należy bezwzględnie pozostawić dzieciom specjalne godziny na dowolne zajęcia, a wtedy już zabawa pójdzie sama, tem lepiej im dane społeczeństwo dziecięce więcej jest zżyte ze sobą.

Co innego rozumiemy pod nazwą gier. Gra jest to ćwiczenie celowe, i to ćwiczenie równoważne ze względu na mięśnie jak i na zmysły oraz całą psychikę dziecięcą.

Przez gry ćwiczymy: mięśnie i zmysły, zmuszamy nerwy do szybkiego przenoszenia wrażeń do mózgu i wysyłanie rozkazów z mózgu do mięśni, oprócz tego gry mają niezmiernie uspołeczniające znaczenie.

Gry uczą dzieci zespalania się i walczenia wspólnemi siłami, wyrabiają odwagę i wytrwałość, uczą rządzić drugimi bez poczucia wyższości czy też niższości, uczą przegrywać i wygrywać bez uczucia pychy lub poniżenia, uczą podporządkowywania się przy współdziałaniu, nie pozwalają wysuwać się chęci wygranej w sensie egoistycznym.

Gry w przedszkolu, w pewnym stopniu powinny zastąpić t. zw. gimnastykę szwedzką. Najbardziej pożądanem byłoby, aby gry były stale prowadzone na wolnem powietrzu, niestety w naszych warunkach, jest to tylko w bardzo rzadkich wypadkach możliwe. Przystępując do prowadzenia gier wychowawczyni musi wprowadzić pewną dyscyplinę.

METODYKA.

Rzeczą zasadniczą we wszelkich grach jest ustawienie.

Małe dzieci najlepiej początkowo ustawiać kołem za ręce i prowadzić gry tylko takie, które przy ustawieniu kolistem są możliwe, dopiero po pewnym czasie można je nauczyć ustawienia się rzędami ew. szeregami.

Dzieci od początku należy przyzwyczajać do zwięzłej komendy np. „Związcie koło", a nie jak to zwykle się praktykuje: „Weźcie się, proszę, za rączki i zróbcie kółeczko". Wychowawczyni musi najpierw jasno objaśnić grę, następnie przeprowadzić ją i brać w niej udział zawsze, nawet wtedy, kiedy dzieci już same potrafią się bawić, a to w celu łagodzenia sporów, ośmielania niezręcznych i t. p. ze stanowiska uczestnika gry. Podczas gier należy pozwolić dzieciom wykrzyczeć się i wyśmiać dowoli.

Należy pamiętać, aby podczas gier dzieci były lekko i wygodnie ubrane, po skończonych grach obowiązkowo dzieci muszą myć ręce.

PRZYBORY DO GIER.

Należy mieć do rozporządzenia dużą dętą piłkę, piłki małe (można je sporządzić samemu), t. zw. wywijadła t. j. grube sznury bez trzonków długości koło 3 m. i inne dłuższe mn. w. 5 — 6 m. Obręcze i szpady t. zw. cerceau.

OPIS POMOCY SZKOLNEJ: LOTERYJKA TRZECH STOPNI.

Do N-ru bieżącego dołączamy model loteryjki trzech stopni. Składa się on z trzech rodzajów tabliczek z przedmiotami: I kolorowemi, II sylwetami oraz III konturami tych przedmiotów. Prócz tego mamy rysunki pojedyńczych przedmiotów. Grę prowadzimy jak zwykłą loteryjkę: najpierw musimy się przekonać czy dzieci znają przed-

mioty, potem rozdajemy dzieciom I-e tabliczki, zaś przedmioty do nakrywania wyciągamy kolejno i pokazujemy dzieciom, nazywając jednocześnie przedmiot. Dziecko posiadające rysunek danego przedmiotu podnosi rączkę do góry i po otrzymaniu przedmiotu nakrywa nim odpowiedni rysunek. W ten sam sposób postępujemy dalej zmieniając dzieciom w miarę poznawania przedmiotów I-e tabliczki na II-e (t. j. z sylwetami) a potem na tabliczki z konturami.

Sposób wykonania pomocy.

Tabliczki należy wyciąć, podkleić kartonem i odpowiednio (według wzoru wysłanego do ogniska) pokolorować.

W. W.

Akcja Zarządu Głównego u władz rządowych.

Po dłuższych debatach Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce postanowił w ciągu stycznia r. b. złożyć Panu Ministrowi W. R. i O. P., oraz Panu Ministrowi Pr. i Op. Sp. memorjały w sprawach wychowania przedszkolnego i warunków pracy nauczycielstwa przedszkoli.

Sprawozdanie z delegacji zamieścimy w następnym n-rze „Zagadnień Przedszkolnych".

Do
WPana Ministra W. R. i O. P.

Panie Ministrze!

Składając po raz pierwszy postulaty w imieniu Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce pragniemy przedewszystkiem zapewnić, Pana, że organizacja nasza pracować będzie dla dobra i potęgi Państwa Polskiego.

Grupa obywateli, która organizację tę powołała do życia długi czas obserwowała, jak w „wyścigu pracy" przy odbudowie Państwa Polskiego brakło czasu na zajęcie się tak ważnem zagadnieniem, jakiem jest wychowanie przedszkolne. Uważamy, że dłużej jednak czekać nie możemy, że sprawą wychowania przedszkolnego należy zainteresować czynniki rządowe, ustawodawcze i całe społeczeństwo.

Dwa lata pracowaliśmy nad zagadnieniem wychowania przedszkolnego w Polsce, staraliśmy się zainteresować niem szerokie masy obywateli, władze samorządowe i obecnie postanowiliśmy sprawą tą

zainteresować rząd. W pracy swej kierowaliśmy się przedewszystkiem potrzebami obywateli kraju. Podkreślamy, że nie mamy najmniejszego zamiaru obwiniać nikogo za obecny stan wychowania przedszkolnego w Polsce, nie mniej jednak stwierdzić musimy, że przedstawia się on rozpaczliwie.

W ciągu dziesięciolecia istnienia niepodległości, sprawy wychowania przedszkolnego nie posunięto zupełnie naprzód, więcej, bo w roku 1924/25 władze rządowe przeszły jakby do porządku dziennego nad wychowaniem przedszkolnem: zamknięto prawie wszystkie przedszkola państwowe, niektóre seminarja i skasowano wydział wychowania przedszkolnego przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Obecnie wychowanie przedszkolne rozwija się w dosyć szybkiem tempie, lecz jest to przeważnie inicjatywa prywatna, bądź samorządowa.

Istniejące przedszkola przedstawiają, w większości wypadków, smutny obraz zarówno pod względem higjenicznym, jak i wychowawczym. Najlepiej prowadzone są przedszkola samorządowe, gorzej — prywatne, najgorszej klasztorne i utrzymywane przez instytucje społeczne. Palącą jest sprawa uregulowania cenzusu naukowego, a co za tem idzie, zrewidowania programu seminarjów dla nauczycielek przedszkoli; stwierdzić możemy, że 80% czynnych nauczycielek przedszkoli nie odpowiada wymaganiom, wychowania przedszkolnego. O warunkach pracy i wynagrodzeniu nauczycielek przedszkoli trudno jest mówić, gdyż w wielu wypadkach fakty możnaby potraktować jako legendy. Wobec powyższego ośmielamy się zwrócić do Pana Ministra z następującemi postulatami:

1. wzięcie pod uwagę przy opracowywaniu ustawy o ustroju szkolnictwa projektu naszej organizacji o wychowaniu przedszkolnem,

2. wydanie chociażby tymczasowych przepisów o zakładaniu i utrzymywaniu przedszkoli w Polsce,

3. ujednostajnienie programów w seminarjach państwowych i prywatnych dla nauczycielek przedszkoli,

4. ustalenie w drodze rozporządzenia obowiązującego cenzusu naukowego dla kandydatek do seminarjów,

5. uwzględnienie, przy budowie gmachów dla szkół powszechnych, pomieszczeń dla przedszkoli,

6. przyznanie narazie nauczycielstwu przedszkoli w jego pracy praw pracowników umysłowych,

7. wydanie tymczasowego zarządzenia, zabraniającego przyjmowania na stanowiska nauczycielek przedszkoli osób niewykwalifikowanych,

8. zmienienie nazwy państwowych seminarjów dla ochroniarek na: państwowe seminarja dla nauczycielek przedszkoli.

Mamy nadzieję, że postulaty przez nas wysunięte będą przez Pana Ministra przychylnie potraktowane i w niedługim czasie zrealizowane.

Wyrazy głębokiego poważania.

Za Zarząd Główny

Prezes (—) A. Lewandowski

Sekretarz (—) I. Lipińska

DO

PANA MINISTRA PRACY I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Panie Ministrze! Istnieje w Polsce kategorja pracowników umysłowych t. zw. obecnie nauczycielki przedszkoli (dawniej freblanki, ochroniarki, wychowawczynie i t. p.), których warunki pracy i wynagrodzenie nie są unormowane dotychczas żadnemi ustawami, bądź rozporządzeniami.

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 16 marca 1928 roku „o umowie o pracę pracowników umysłowych" nie obejmuje nauczycielek przedszkoli i wychowawczyń żłobków. Jest to więc kategorja pracowników umysłowych zdana na łaskę i niełaskę swoich pracodawców. Nie będziemy tu przytaczali Panu Ministrowi niskich zarobków nauczycielek przedszkoli, pragniemy tylko zwrócić uwagę, że nauczycielki te nie korzystają zupełnie z praw ochrony pracy nie mogą korzystać prawnie z miesięcznych urlopów wypoczynkowych, 8-mio godzinny dzień pracy często nie jest przestrzegany, trzy miesięczne wymówienia pracy dla tej kategorji pracowników nie istnieją, inspektorzy pracy i sądy pracy odmawiają im swej pomocy w ich ciężkiej walce o byt.

Dotychczas pracownicy ci nie byli zrzeszeni w żadną organizację zawodową i nie mogli występować w obronie swoich praw.

Od roku 1927 posiadamy własną organizację, której statut załączamy. W imieniu organizacji zwracamy się z uprzejmą prośbą do Pana Ministra, by na mocy przysługujących mu praw z artykułu 3 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 roku „o umowie o pracę pracowników umysłowych" w drodze rozporządzenia rozciągnął działanie przepisów tej umowy na nauczycielki przedszkoli i wychowawczynie żłobków.

Mamy nadzieję, że życzenia nasze Pan Minister uzna za słuszne i w możliwie krótkim czasie osłoni prawem kategorję pracowników umysłowych, liczącą w Polsce kilkanaście tysięcy osób.

Za Zarząd Główny

Prezes (—) A. Lewandowski

Sekretarz generalny (—) J. Lipińska

ZE ŚWIATA.

GŁOS ZE ŚLĄSKA.

Niewiele lat temu naród nasz marzył o uzyskaniu takich warunków istnienia, jakie miały inne społeczeństwa rozwijające się z całą swobodą. Teraz, kiedy cel został osiągnięty, otworzył się przed nami rozległy widok szerokiej działalności na wszystkich polach. Szczególnie na Górnym Śląsku czeka nas praca ciężka i mozolna, albowiem stoimy w rzędzie z „robotnikami", którym poprzednia budowa nie udała się i runęła. Z tych gruzów i nowych cegieł ma powstać gmach nowy i doskonalszy. Ażeby go jednak wznieść na wieczne czasy, dusze ludzkie muszą być w ogniu życia zahartowane. Hart ducha, i zdolność do twórczego wysiłku otrzyma młode pokolenie jedynie drogą wychowania. Górny Śląsk, jako strażnica kresowa z zachodu, zrozumiał doniosłość przedszkoli. O losie najbardziej słabych, najbardziej bezbronnych istot myśli już duży odłam społeczeństwa na Górnym Śląsku i możemy być pewni, że idea wychowania przedszkolnego będzie zataczała coraz szersze kręgi i stanie się sprawą tak palącą, jaką jest obecnie szkolnictwo powszechne czy zawodowe. Wychowaniu przedszkolnemu na Górnym Śląsku poświęca się obecnie nadzwyczaj dużo uwagi P o reformie szkolnictwa powszechnego przyszedł czas na reformę szkolnictwa przedszkolnego. Ciężkie warunki życia powojennego pośrednio przyczyniły się do rozwoju przedszkoli. Śląsk w pierwszym rzędzie zrozumiał ważność przedszkoli i dlatego otwierał je gdzie tylko mógł. Tych mas dzieci, których rodzice zarobkują nie można było zostawić na ulicy, przygarnąć je musiały przedszkola i zatrudnić przez cały dzień. Wskutek tego wprowadzono do przedszkoli odżywianie.

Przedszkola te różnią się od przedwojennych tem, że uległy pewnej demokratyzacji i dostosowały się do warunków miejscowych

Śląsk może się poszczycić tem, że wiele zdziałał w ciągu 11-stu lat niepodległości Polski. Przeszło 90% nowych przedszkoli otworzyły różne towarzystwa społeczno - oświatowe, a nawet osoby prywatne.

Niestety jednak w całem społeczeństwie niema takiego zainteresowania.

Rząd, w akcji otwierania nowych przedszkoli, nie bierze udziału samorządy ograniczają swą działalność do minimum.

Czujemy się jednak w obowiązku ostrzec całe społeczeństwo i osoby odpowiedzialne za stan wychowania przedszkolnego, że obecny haos jaki panuje w tej dziedzinie, może mieć w niedalekiej przyszłości złe następstwa dla całokształtu wychowania narodowego. Wobec zupełnego braku zainteresowania się wychowaniem przedszkolnem Ministerstwa Oświaty, wobec braku kontroli nad istniejącemi przedszkolami cała nadzieja pozostaje w nauczycielstwie pracującem w przedszkolach.

Przy panujących obecnie stosunkach tylko nauczycielstwo może bronić rzeczywistych zasad wychowania przedszkolnego, tylko ono może nie dopuścić do zniekształcenia pojęć o wychowaniu przedszkolnem. Rozwój przedszkoli na Śląsku datuje się od roku 1921. Do roku 1921 przedszkola były prowadzone przez zakony, na skutek czego nie podlegały żadnej kontroli.

Pierwsze dobrze zorganizowane przedszkola powstały w miejscowościach przemysłowych.

Początkowo mniejsza frakwencja dawała dzieciom większe korzyści, w postaci dożywiania i organizacji różnych imprez.

Pomimo naszych wysiłków jakich wymagają warunki nie mamy zrozumienia wśród ludu.

Przedszkola powstające na Śląsku były i są nieźle wyposażone, ale nadzór pedagogiczny nad wychowawczyniami mało dba o ich poziom wykształcenia, chodzi mu bowiem tylko o wykazanie frekwencji, a nie o właściwą ocenę pracy wychowawczyń. Stworzony w roku 1927 w Katowicach kurs miał nas rzekomo czegoś nauczyć, ale jakże dalekiem zostało to od rzeczywistości. Zachęcane przez władze szkolne wzięłyśmy udział w tym kursie, mając ukończone Sem. Ochron i cóż wyniosłyśmy z tego kursu? Otóż miałam wrażenie, że chciano nas przyzwyczaić do pewnego szablonu, pomimo że współcześni pedagodzy wypowiadają się za bezwzględną swobodą i samodzielnością.

W chwili obecnej żyjemy w ciągłej niepewności, gdyż nie jesteśmy pewne stabilizacji, pozatem dochodzą nas wiadomości, że wszystkie przedszkola mają podlegać władzom samorządowym i nie wiemy czy przy zmianie władzy pozostaniemy na zajmowanych dotąd stanowiskach. Warunki w jakich pracujemy nie mogą niestety być zachętą do pracy i gorącem naszem pragnieniem byłoby, aby warunki pracy zostały jaknajprędzej uregulowane w drodze ustawowej.

M. Stocka.

BUŁGARJA.

Szkolnictwo i organizacje nauczycielskie.

W organizacji szkolnictwa w Bułgarji zostały już zrealizowane postulaty, o które walczy w Polsce nasz Związek. Czteroletnia szkoła powszechna jest związana ściśle z trzyletnim progimnazjum, do którego przechodzą bezpośrednio dzieci bez egzaminu wstępnego. Odpowiadają zatem te dwa stopnie naszej 7-letniej szkole powszechnej. Pięcioletnie gimnazjum oparte jest jak o podstawę i związane programowo z wymienionemi szkołami niższego typu. Szkoły powszechne i progimnazja są koedukacyjne.

JUGOSŁAWJA.

O unifikację szkolnictwa.

Na terenie Jugosławji dotąd nie przeprowadzono unifikacji szkół. I tak: w przyłączonym skrawku Styrji istnieje ośmioletni obowiązek uczęszczania do szkoły, w Krainie i Dalmacji 6-letni, w Kroacji i Slawonji — 5-letni, w Bośni, Hercegowinie, Czarnogórze, Wojewodzinie i Serbji — tylko 4-letni obowiązek (od 7 do 11 roku życia). Nowy projekt ustawy idzie w tym kierunku, aby wprowadzić na terenie całego państwa 8-letni obowiązek uczęszczania do szkoły (w okresie przejsciowym 6-letni).

ROSJA SOWIECKA.

Militaryzacja szkolnictwa.

Korespondent jednego z dzienników angielskich — jak donoszą pisma warszawskie — pisze, że nowy komisarz sowiecki oświaty, Bubnow, nakazał militaryzację szkół w całej Rosji. Dwie godziny dziennie mają być poświęcone ćwiczeniom i teoretycznym studjom wojskowym. Obecny program szkolny dąży do tego, by uczynić z każdego ucznia doskonałego bojownika za proletarjat. Pozatem każdy uczeń będzie musiał przebywać trzy tygodnie w koszarach wojskowych Taką więc drogą Sowiety dążą do pacyfikacji Europy w myśl haseł zbratania proletarjatu całego świata.

SZWAJCARJA.

Radjo na usługach szkolnictwa.

W szwajcarskim kantonie Waadt udziela się nauki w uzupełniających szkołach dla terminatorów przez radjo, ponieważ 200 uczni tego kantonu jest tak rozproszonych, że trudno by ich było zgromadzić

JAK UZYSKUJE SIĘ STANOWISKO NAUCZYCIELKI PRZEDSZKOLA?

ROZDZIAŁ I.

Art. 1. Kandydatka na stanowisko nauczycielki albo pomocnicy nauczycielki winna wykazać swoją umiejętność pedagogiczną przez odbycie praktyki w przedszkolach kantonu genewskiego. Co roku Departament decyduje czy należy ogłosić konkurs na odbycie praktyki i ustala ilość osób, które mogą być dopuszczone, jako kandydatki.

Zgłaszać się mogą jedynie osoby, które przedstawią promocję do klasy pierwszej (numeracja odwrotna) szkoły (secondaire) wyższej dla dziewcząt. Każdorazowo jednak Departament może przyjąć zamiast powyższego świadectwa — inne, przedstawiające odpowiedni ekwiwalent.

ROZDZIAŁ II.

Art. 2. Konkurs na odbycie praktyki ma miejsce we wrześniu albo październiku.

Art. 3. Kandydatki muszą być narodowości szwajcarskiej

Art. 4. Do konkursu mogą stawać jedynie kandydatki, mające poniżej 30 lat.

Art. 5. Zapisując się do konkursu, kadydatki winny zaznaczyć na piśmie, czy życzą sobie odłożyć praktykę na rok następny, w razie jeśli będą przyjęte. Według przepisów praktyka winna być odbyta natychmiast po konkursie.

Art. 6. Uczennice szkoły wyższej dla dziewcząt, które mają się poświęcić nauczaniu — winny poddać się badaniu lekarskiemu przy przejściu do klasy 4-tej i 2-ej. Badania powinien dokonać lekarz szkolny.

Oprócz tego przed przystąpieniem do konkursu odbywa się badanie przez komisję, w której przewodniczy naczelny lekarz szkolny. Kandydatki, które stosownie do orzeczenia komisji nie odpowiadają niezbędnym warunkom fizycznym nie mogą być dopuszczone do konkursu. Regulamin Urzędu lekarskiego szkolnego wskazuje wypadki usunięcia.

Art. 7. Kandydatki, których wartość moralna i sprawowanie spowodowały zażalenia uznane za słuszne, mogą być usunięte decyzją Departamentu na zasadzie oświadczenia dyrektora szkoły.

Art. 8. Konkurs obejmuje egzaminy następujące:

a) Wypracowanie w języku francuskim na temat ogólny, dotyczący wychowania (5 godzin).

b) Czytanie w języku francuskim z wyjaśnieniami (egzamin przed komisją). Wygłoszenie wiersza według wyboru kandydatki.

c) Dyktando ortograficzne, z tekstu wybranego z dzieł któregoś wielkiego pisarza współczesnego.

d) Śpiew — wykonanie piosenki według wyboru kandydatki, odczytanie wzrokowe prostej (łatwej) melodji.

e) Wykonanie szkicu łatwego z natury (3 godziny). Ewentualnie szkic na tablicy ściennej.

f) Pismo na tablicy ściennej.

Art. 9. Osoby, które otrzymają stopień niższy od 3 (maksymalny 6) z dwóch egzaminów wskazanych w art. 8, albo 3 stopnie poniżej 4 — są usunięte. Szereg innych kandydatek jest określany przez ogólną ocenę otrzymaną przy 6 egzaminach konkursu.

Art. 10. Kandydatka, która się ścięła na konkursie 2 razy nie może być dopuszczona do konkursu po raz trzeci, z wyjątkiem wypadku jeżeli przy poprzednim konkursie otrzymała przynajmniej $^3/_4$ maximum cyfry ogólnej.

Art. 11. Komisję egzaminacyjną wyznacza Departament, któremu komisja winna złożyć sprawozdanie z konkursu. Komisja obejmuje dyrektora szkoły wyższej dla dziewcząt, dyrektora nauczania powszechnego, inspektora albo inspektorkę szkół początkowych, inspektorkę przedszkoli i 3 inne osoby wyznaczone przez Departament.

ROZDZIAŁ III.

Art. 12. Praktyka rozpoczyna się niezwłocznie po konkursie i trwa jeden rok.

Art. 13. W czasie trwania praktyki kandydatki są wzywane do prowadzenia klas próbnych (?) (wzorówek) (Classes d'application) pod nadzorem wyznaczonych nauczycielek. Dyrektor, inspektorka i nauczycielki klas wzorowych przedstawiają komisji opinję o uzdolnieniu pedagogicznem każdej praktykantki.

Art. 14. Praktykantki są obowiązane do uczęszczania na kursy higjeny, psychologji dziecka, pedagogiki, jak również na kursy normalne, mające na celu rozumowe zastosowanie metod specjalnie przedszkolnych. Opierają się one na praktyce, nabytej we wzorówce. Praktykantki obowiązane są do przygotowania w domu prac pedagogicznych na tematy poruszane na konkursach.

Art. 15. Przy końcu praktyki kandydatki poddają się następującym egzaminom:

a) wypracowanie na temat pedagogiczny,

b) prowadzenie klasy, obejmującej lekcje (?), gry i zajęcia stosownie do programu przedszkolnego.

Oprócz tego ma miejsce repetycja na temat organizacji i programu nauczania publicznego.

Komisja utworzona według artykułu następnego działa tu, jako rzeczoznawcy (jury).

Art. 16. Przy końcu praktyki Departament poleca Komisji przedstawienie mu kandydatek, które, jako słabe, winny być usunięte lub mają powtórzyć pratykę w ciągu następnego roku.

Komisja ta składa się z dyrektora nauczania powszechnego, inspektora i nauczycielek wzorówek, w których kandydatki odbywały praktykę.

Dział informacyjny.

DO WIADOMOŚCI CZŁONKÓW.

Wobec licznych nieporozumień wynikających między pracownikami przedszkoli prywatnych, a pracodawcami na tle Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, podajemy do wiadomości, że w razie wynikłego nieporozumienia trzeba się zwracać do Inspektoratu danego okręgu, jednocześnie komunikujemy, że Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie obejmuje pod względem terytorjalnym obszar m. st. Warszawy i województw: warszawskiego, łódzkiego, części kieleckiego(bez powiatów: będzińskiego, zawierciańskiego i olkuskiego), lubelskiego, białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego i poleskiego.

Inspektoraty Okręgowe w poszczególnych województwach mieszszą się: w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 74, w Lublinie przy ul. Zielonej 44a, w Wilnie przy ul. Piłsudskiego29.

Podajemy do wiadomości że adresy Inspektoratów pozostałych Okręgów, umieścimy w następnym numerze „Zagadnień Przedszkolnych".

IDŻMY ICH ŚLADEM

Rok rocznie, gdy zbliżają się święta Bożego Narodzenia wszyscy, którzy czulszym wzrokiem patrzą na dzieciarnię naszą, łatwo spostrzegą że na liczkach mnogich dzieci maluje się pewien smutek, a nawet

niepokój. Są to przeważnie dzieci biednych rodziców lub dzieci - sieroty. Gdy słyszą, że do innych dzieci przyjdzie św. Mikołaj z zabawkami, gdy widzą jak inne dzieci czynią przygotowania do ubrania drzewka — młode ich serduszka ściska żal, bo wiedzą, że dla nich te przyjemności są niedostępne. Niechby już nie było nowego i ciepłego ubranka, niechby nie było różnych łakoci do jedzenia — byleby można było popatrzeć na ubrane drzewko, pobawić się lalką, czy jakim ołowianym żołnierzykiem — taką odpowiedź otrzyma napewno każdy, kto porozmawia z dziećmi, na twarzyczkach których widzimy smutek w okresie przedświątecznym.

Nic dziwnego. „Choinka polska" i związane z nią tradycje zrosły się z dzieciarnią, więcej nawet, bo z całem społeczeństwem i daremnie chciałby kto tradycje te zastąpić czem innem. Z radością należy zatem witać inicjatywę różnych instytucyj, które z coraz większą nergją biorą się do urządzania tradycyjnych choinek dla biednych dzieci.

W roku bieżącym do akcji tej przystąpiła i nasza organizacja. Wzięliśmy udział w organizowaniu gwiazdki dla dzieci w 20 punktach Warszawy, prócz tego urządziliśmy gwiazdkę dla 30 bezdomnych dzieci w lokalu Związku. Mówiąc o tem nie mogę się powstrzymać od wyrażenia gorących słów uznania tej grupie koleżanek, które całą tą akcją kierowały. A nie była to praca łatwa — poszły ze swoim pogodnym i ofiarnym usposobieniem w najbiedniejsze dzielnice miasta, do najbiedniejszych dzieci — tam, gdzie nie miało dostępu ani przedszkole, ani szkoła.

Gdy uprzytomnimy sobie, że koleżanki te z małemi przerwami pracowały w tych środowiskach od 23 grudnia 29 r. do 7 stycznia 30 r. włącznie, wówczas będziemy mieli obraz, ile tam było poświęcenia, ile wyzbyły się one przyjemności własnych dla uszczęśliwienia dzieci. Idźmy ich śladem, niechaj rok rocznie zwiększa się zastęp ofiarnych koleżanek, które będą ocierały łzy coraz większej rzeszy biednych dzieci.

PODZIĘKOWANIE.

Koleżankom: Marceli Szymczykównie, Jadwidze Lipińskiej, Zofji Witkowskiej, Rycie Królikowskiej, Wandzie Weltsztaubównie, Jadwidze Kałużkównie, Eugenji Kałużkównie, Irenie Szyndlerównie, Rozalji Sosnowskiej, Kazimierze Żymirskiej, Barbarze Wachowskiej i Bronisławie Wezdepskiej za wytężoną pracę przy urządzaniu gwiazdki dla biednych dzieci, oraz Koleżankom: Leokadji Tomaszczykównie i Ja-

dwidze Misiakównie za współudział w tej pracy — składam w imieniu Zarządu Głównego serdeczne podziękowanie.

A. Lewandowski.
Prezes

Z SEKCJI HIGJENISTEK SZKOLNYCH.

W grudniu r. z. powstała przy Zarządzie Głównym Związku Sekcja higjenistek szkolnych.

Zarząd Sekcji po ukonstytuowaniu się przystąpił do energicznej akcji przedewszystkiem w dziedzinie uporządkowania spraw prawno - służbowych. Opracowany został memorjał do władz m. st. Warszawy, w którym wysunięto następujące żądania:

1) urgulowanie pracy higjenistek szkolnych w ten sposób, by były one zatrudnione bądź tylko w szkołach rannych, bądź popołudniowych (dotychczas jedna i ta sama hgijenistka zatrudniona jest częściowo w szkole rannej, częściowo w szkole popołudniowej tak, że zajęcie jej trwa prawie cały dzień),

2) jedna higjenistka nie może mieć przydzielonych więcej jak 50 oddziałów dzieci w śródmieściu i 40 oddziałów na peryferjach miasta (obecnie na jedną higjenistkę przypada około 70 oddziałów),

3) zrównanie higjenistek szkolnych z nauczycielstwem pod względem korzystania z dni wolnych od zajęć w szkołach (ferje Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy i letnie). Obecnie gdy szkoły są nieczynne higjenistki zatrudnia się w biurze Sekcji Higjeny Szkolnej, bądź na półkolonjach Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej,

4) ustalenie minimum cenzusu naukowego dla nowo-przyjmowanych higjenistek,

5) okres próbny higjenistek nie powinien trwać dłużej ponad jeden rok i wrazie zadawalających rezultatów kandydatka winna być przyjmowana na etat (obecnie okres próbny trwa 5 i więcej lat (!?). Specjalna delegacja z prezesem Zarządu Głównego przedłożyła powyższe postulaty władzom miasta, które przyrzekły rozpatrzyć takowe w najbliższym czasie.

LEGITYMACJE CZŁONKÓW NA ROK 1930.

Zarządy wszystkich ognisk otrzymały już od Zarządu Głównego legitymacje członkowskie na rok 1930. Wszyscy członkowie Związku proszeni są o zgłaszanie się do Zarządów swoich ognisk celem wymiany dawnych legitymacyj na nowe. Członkowie ogniska warszawskiego otrzymają legitymacje w sekretarjacie Zarządu Głównego w godzinach wieczorowych.

PRZEGLĄD PISM PEDAGOGICZNYCH

„Ogniwo" Nr. 10 grudzień 1929 r. zawiera artykuł dotyczący kongresu pracowników państwowych w Warszawie w dn. 8/XII r. u. dalej bardzo dla nas ciekawy artykuł p. S. Drzewieckiego o połączeniu organizacji nauczycielskich, piękne wspomnienie pośmiertne prof. Baudouin de Courtenay przez M. T. Lubeckiego oraz szereg innych artykułów i sprawozdań.

„Ruch pedagogiczny" Nr. 11 listopad i Nr. 12 grudzień 1929, organ sekcji pedagogicznej Zw. P. Naucz. Szkół Powsz.

Ostatnie numery tego pisma zawierają niezmiernie ciekawe artykuły D-ra M. Sekrety-Przesłanki filozoficzne i psychologiczne podstawy pedagogiki współczesnej oraz prof. R. Taubenszlaga — O jednostronności niektórych poczynań pedagogicznych.

Obydwa te artykułu gorąco polecamy koleżankom przeczytać w całości (t. zn. od Nr. 10-go).

„Ognisko Nauczycielskie" Nr. 10 grudzień 1929, przynosi interesujące artykuły F. Fpoławskiego o samorządzie uczniowskim, E. Schechtela — „Czynniki wychowowcze w szkole i poza szkołą oraz szereg innych; pozatem kronikę regjonalną (lubelszczyzna) recenzje, przegląd prasy.

„Nasz Głos" Nr. 10 grudzień 1929, zawiera artykuły J. Łąckiego, D-ra Stefana Frycza, Tadeusza Systy oraz wiadomości z ruchu organizacyjnego w poznańskiem.

„Miesięcznik Pedagogiczny" Nr. 11 listopad 1929. Organ Zw. Naucz. Szkół Powsz. w wojew. Śląskiem, zawiera bardzo wiele wiadomości dotyczących ruchu pedagogicznego, a więc: Echa z kongresów D-ra M. Friedlandera oraz — z Czechosłowacji.

Gryń Z. — Przedstawienie teatralne a nauczyciel — autor wyraża swoje połgądy na dodatnie znaczenie teatru szkolnego, szkoda tylko że nie wspomina też o jego stronach ujemnych. Na ten temat zresztą pisaliśmy już kiedyś w Zagadnieniach Przedszkolnych i dlatego chwilowo dyskusję uważam za zbyteczną.

„Praca Nauczycielska" Zesz. 1 — 2 rok 1. Organ Zw. Zaw. Nauczycieli Średnich Szkół Żydowskich".

Młode to pismo już na pierwszy rzut oka zwraca uwagę estetyczną szatą zewnętrzną. Również treść pisma jest bogata i starannie dobrana.

Na treść zeszytu składają się artykuły: Prof. Ettinger — Wychowanie moralne, a ustrój społeczny. Dr. J. — Kryzys psychologji a pedagogika. Kleinerman S — Reforma wypracowań szkolnych w Niemczech. Z. K. — Przegląd polskich zasopism pedagogicznych. N. G. — Kongres Pedagog. w Poznaniu. J. Frydówna — Kongres Międzynarodowej Ligi Nowego Wychowania w Helsingör Recenzje oraz b. ciekawy dział poświęcony sprawom szkolnym i zawodowym.

„Przegląd Pedagogiczny" Nr. 35 i 36 organ T. N. S. W. przynoszą liczne artykuły treści pedagogicznej, komunikaty Zarządu, kronikę oraz najsumienniej może w tem piśmie prowadzony przegląd pedagogicznej parsy zagranicznej (dział Pedagogica).

„Szkoła Śląska" Nr. 10 i 11 świadczą o dużej żywotności Śląskiego Okręgu „Stow. Chrześć.-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powsz. w Polsce" którego „Szkoła Śląska jest organem.

„Roboty Ręczne i Rysunki" Nr. 5. Zeszyt ten bogato ilustrowany przynosi szereg artykułów fachowych, z których jeden, mianowicie St. Gabriela — Choinka w szkole, gorąco radziłbym koleżankom przeczytać.

„Nasza Szkoła" z dodatkiem Nasza Szkółka Nr. 10 (52) Organ Zrzeszenia Nauczycielstwa Szkół Polskich w Brazylji Zw. Kół Młodzieży i Polskich Towarzystw Oświatowych w Brazylji. Pismo będące organem kilku naraz stowarzyszeń różnorakie zawiera artykuły.

Redakcji Naszej Szkoły życzymy aby w tym nowym roku nawiązała ściślejszy kontakt z organizacjami nauczycielskiemi w kraju, i tą drogą zdobywała najświeższe wiadomości z dziedziny pedagogiki.

W. W.

Od Administracji

Podajemy do wiadomości Sz. P.P. Prenumeratorów, że począwszy od dnia 1 lutego 1930 roku zmuszeni jesteśmy podnieść prenumeratę „Zagadnień Przedszkolnych" do wysokości zł. 5 (pięć) w opłacie rocznej i do wysokości zł. 3 (trzy) w opłacie półrocznej.

Przypominamy P. P. Prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę pisma na rok 1930, gdyż w przeciwnym razie zmuszeni będziemy z dniem pierwszym lutego roku bieżącego wstrzymać wysyłkę pisma.

OD REDAKCJI.

Z powodów niezależnych od nas n-r styczniowy wyszedł z bardzo dużem opóźnieniem, za co Szanownych Czytelników przepraszamy.

PRENUMERATA rocznie zł. 5.00, półrocznie zł. 3.00. Cena pojedyńczego numeru gr. 50. Członkowie Związku otrzymują pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja pisma czynna jest codziennie od godz. 18-ej do 21-ej w lokalu Związku (Marszałkowska 53a m. 24, tel. 196-44).

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Zagadnień Przedszkolnych" na następujących warunkach: cała strona — 50 zł., 1/2 strony — 30 zł., 1/4 strony — 20 zł. Drobne ogłoszenia po 10 gr. za wyraz.

Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaguje Komitet

Redaktor odpowiedzialny i wydawca w imieniu Związku Nauczycielstwa Przedszkoli w Polsce — Juljan Zarembski.

Druk. J. B. Kondeckiego. Warszawa, Marszałkowska 53a. Telefon 268-08.